

Najnowsze dzieło Pro-Jecta – *Essential II Digital* – nie zalicza się do produktów drogich, mimo tego jest wyjątkowe. Firma poszukując nieustannie nowych miejsc dla swoich gramofonów i dostosowując je do nowych wyzwań, zrobiła kolejny duży krok. Nieustannie rośnie popularność soundbarów, systemów multiroom i głośników bezprzewodowych. Gdzie tu miejsce na analog?



A jednak na czarne płyty spoglądają dzisiaj przychylnie wszyscy. Na przeszkodzie staje zwykle sam gramofon, będący dla laika urządzeniem dość trudnym w obsłudze. Gramofony Pro-Jecta zwykle nie ułatwiają życia – są najczęściej w pełni manualne. Taki jest też *Essential*, ale ma też coś, dzięki czemu można go łatwo podłączyć do praktycznie każdego współczesnego systemu A/V.

cyfrowa esencja ANALOG-u Pro-Ject ESSENTIAL II DIGITAL

Pomysł nie jest nowy, ale odświeżony w odpowiednim momencie. Wraz z gramofonem jest dostarczany niewielki, zewnętrzny zasilacz, niezbędny tym razem nie tylko do tego, aby dostarczyć energię do silnika, ale również po to, żeby zasilać elektronikę, wbudowaną w niewielką puszkę przykręconą pod podstawą gramofonu. Tam bowiem znajduje się przedwzmacniacz gramofonowy (dopasowany już do wkładki Ortofon) oraz przetwornik analogowo-cyfrowy 24 bity/96 kHz (sygnały PCM) – większość nowoczesnych soundbarów i głośników bezprzewodowych najpewniej takie parametry zaakceptuje, choć może bezpieczniej (zwłaszcza dla starszego sprzętu) byłoby zdecydować się na sygnały 16/44,1. Ostatecznie w razie problemów możemy zawsze sięgnąć po połączenie analogowe. Gramofon ma więc

dwa wyjścia, stereofoniczną parkę RCA oraz cyfrowy port optyczny – soundbary i głośniki bezprzewodowe najczęściej wyposażane są właśnie w gniazda tego typu, rzadziej w złącza współosiowe.

Gramofon prezentuje się jak na dobry, choć niskobudżetowy model Pro-Jecta przystało. Podstawa jest dostępna w trzech wersjach kolorystycznych – czarnej, białej oraz czerwonej. Styl *Essentiala* określa również wyeksponowany pasek napędowy i widoczna duża rolka silnika. Wszystko jest na wyciągnięcie ręki, dotknięcie palca, widoczne i żywe, a nie ukryte gdzieś za skorupą jak w przypadku grających „znikąd” plików audio.

Ramię o długości 8,6 cala zostało wykonane z aluminiowej rurki, którą na końcu sprasowano, tworząc zintegrowaną główkę. Szafirowe łożyska zapewnią trwałość, a typowo

wy antiskating z ciężarkiem zawieszonym na żyłce na pewno popsuje trochę krwi niejednemu świeżo upieczonemu amatorowi analogu. Bez niego byłoby jednak nudno, choć z pewnością wygodniej.

Gramofon został złożony i niemal w pełni skalibrowany już w fabryce. Użytkownikowi pozostaje właściwie tylko założenie paska napędowego (to wcale nie musi być takie łatwe, bo talerz jest tu dość cienki), ustawienie siły nacisku igły (do czego służy typowy pierścień przeciwwagi) i zdjęcie kilku transportowych blokad.

W komplecie znajduje się wkładka Ortofona OM5e. Ta dość dobrze znana Pro-Jectowi konstrukcja MM jest całkiem słusznie uznawana za jeden z najlepszych wyborów do niedroгих modeli gramofonów; oprócz właściwości brzmieniowych w *Essentialu* zabyłnie także agresywnym, „szpiczastym” kształtem.

W ostatnim czasie Pro-Ject dość mocno rozwinął gamę akcesoriów: do *Essentiala* możemy dokupić różnorodne maty, zarówno filcowe (dostępne są różne kolory), jak i korkowe, krążki dociskowe, a nawet wymienić talerz na cięższy (lepsza stabilność obrotów) i efektywniej prezentujący się akrylowy.

Co zobaczymy w następnym kroku? Chyba już bezprzewodowy moduł Bluetooth.

ODSŁUCH

W wielu okolicznościach, w których znajdzie się nowy *Essential*, a więc w towarzystwie soundbarów, multiroomów, głośników bezprzewodowych, dużą radość przyniesie już sama łatwa dostępność muzyki granej z analogu, bez znużających połączeń i kłopotów konfiguracji. Ale nawet przeciętnej jakości system pozwoli dostrzec różnicę pomiędzy czarną płytą, nawet „zdigitalizowaną”, a empetrójką czy radiem internetowym. Podejrzewam, że w każdej sytuacji brzmienie Pro-Jecta będzie co najmniej przyjemniejsze. Ten dźwięk „szanuje” nasze uszy i nie da się ukryć – zmienia muzykę ograniczając niepożądane czy naturalne ataki i ostrości. *Essential* nie jest urządzeniem wzorcowym lub choćby bliskim neutralności i dużej rozpiętości dynamiki, za to dostarcza ciepło, nasycenie, ale i dobry porządek – dźwięk jest gęsty, lecz nie tłusty i zamazany, można z niego odczytać sporo informacji, tyle że będą one uspokojone. Bliska średnica jest podgrzewana niskimi rejestrami, bas lubi się pokazać, trzyma się tempa zaakrabiając uderzenia, lecz nie przeciąga wybrzmień. To brzmienie, dla którego chyba wszyscy kupując gramofony w tym zakresie cenowym, nie przekracza żadnych granic, poza granicami samego... analogu, wysyłając przecież również sygnał cyfrowy.

Radek Łabanowski

ESSENTIAL II DIGITAL

CENA: 1680 ZŁ

DYSTRYBUTOR: VOICE
www.project-audio.pl

WYKONANIE

Nieskomplikowana, ale porządna konstrukcja w nowoczesnych wersjach wykończenia, proste ramię 8,6 cala, wkładka Ortofon MM w komplecie.

FUNKCJONALNOŚĆ

W pełni manualny, wymaga więc sporo manipulacji, wbudowany przedwzmacniacz korekcyjny oraz przetwornik analogowo-cyfrowy, wyjścia RCA i cyfrowe optyczne.

BRZMIENIE

Wyraźny klimat analogu, nawet przy systemie niskiej jakości pojawi się bliskie, przyjemne brzmienie.



Wyjścia analogowe i cyfrowe optyczne dostarczają sygnały, które przyjmą praktycznie wszystkie współczesne urządzenia AV.



Essential jest sprzedawany w komplecie z wkładką MM firmy Ortofon, do jej parametrów dostrójono zintegrowany układ przedwzmacniacza korekcyjnego.



Essential ma napęd paskowy. Żeby zmienić obroty, musimy przelożyć pasek.



Układ anti-skatingu jest najprostszy z możliwych – to ciężarek zawieszony na żyłce.



Ramię jest również opuszczane ręcznie, w ten sam sposób trzeba je podnieść, gramofon nie ma wyłącznika krańcowego.



Ustalenie prawidłowego nacisku igły na płytę to „elementarz”, który musi opanować każdy użytkownik każdego gramofonu.

SENNHEISER

HIGH DEFINITION MAJĄ W NAZWIE

HD 630VB

Te słuchawki są adresowane głównie do audiofilów. Choć wygląda to na nieporozumienie, to jednak wcale nim nie jest.

- Hifi Choice Polska - OCENA: 5/5

Kolejne wyjątkowo udane słuchawki Sennheisera. To się już zaczyna robić nudne...

- stereolife.pl - REKOMENDACJA



sennheiser.pl/hd630vb

aplauz!
dlatego grasz!

aplauzaudio.pl | sennheiser.pl

www.audio.com.pl